**Śmierć w klubie nocnym. Przed sądem stanie tancerka, która podawała klientowi alkohol**

Impreza w jednym z wrocławskich klubów nocnych zakończyła się tragicznie dla 35-letniego mężczyzny. W sprawie oskarżono dwie pracownice, w tym tancerkę, która podawała klientowi alkohol i byłą menadżerkę klubu. Akt oskarżenia trafił do sądu. Do zdarzenia doszło w kwietniu 2017 roku w jednym z klubów nocnych przy wrocławskim Rynku. Informację o śmierci mężczyzny policja odebrała nad ranem. Początkowo nie informowano o przyczynach śmierci 35-latka. Nie wiadomo było więc, czy do jego zgonu mogły przyczynić się osoby trzecie.

**Zabójcze osiem kieliszków**

Jak opisuje "Gazeta Wrocławska", 35-letni mężczyzna bawił się w klubie ze swoim kolegą. W pewnym momencie skorzystał z usług jednej z zatrudnionych tam tancerek. W osobnej loży kobieta zaprezentowała mu prywatny taniec. "Ważnym dowodem jest monitoring pokazujący co działo się w loży. W ciągu 20 minut kobieta podała mu do wypicia osiem kieliszków z alkoholem. Pierwsze cztery wypił, piąty wypluł. Szósty i siódmy tancerka sama wlewała mu do ust, ale 35-latek także wypluł alkohol" - opisuje "Gazeta Wrocławska" ustalenia śledztwa. Następnie kobieta miała podać mężczyźnie ósmy kieliszek. Tym rzucił o ziemię, a pięć minut później osunął się na ziemię.

**Dwie kobiety oskarżone**

Tancerka nie zostawiła swojego klienta, ale też nie wezwała pomocy. Jak opisuje gazeta, między innymi nacierała kark i plecy mężczyzny kostkami lodu. Gdy o czwartej nad ranem kolega 35-latka chciał zabrać go do domu, na pomoc było już za późno. Na miejsce wezwano policję i pogotowie. Po trwającej ponad godzinę reanimacji lekarz stwierdził zgon mężczyzny. Za przyczynę śmierci mężczyzny uznano zatrucie alkoholem i przewlekłą chorobę serca. Badania toksykologiczne wykazały też w organizmie 35-latka ślady tak zwanej "pigułki gwałtu". Biegli nie wykluczyli jednak, że obecność substancji w takim stężeniu była wynikiem przemian pośmiertnych. Prokuratura oskarżyła w tej sprawie byłą już menadżerkę klubu nocnego i byłą tancerkę.

Źródło: https://www.tvn24.pl/wroclaw-zmarl-w-klubie-nocnym-prokuratura-oskarza-byle-pracownice,732746,s.html?fbclid=IwAR0OPWELUuimQv-4hDy-yTpR7Ya77zKLxOZABX5AGg8P-rPciqVINwhumW8